

Sygn. akt: I C 296/20

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2020 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	Pracownik biurowy Daria Szczodrowska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2020 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa (...) S.A z siedzibą w W.

przeciwko B. P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej B. P. na rzecz powoda (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 3.725,71 zł (słownie: trzy tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanej B. P. na rzecz powoda (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 1.152,84 zł (słownie: tysiąc sto pięćdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

4. nadaje wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

**Sygn. akt I C 296/20**

## UZASADNIENIE

**Powód – (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył pozew przeciwko pozwanej B. P. o zapłatę kwoty 7.226,21 złotych wraz z**

**ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.**

**W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 12 kwietnia 2017 roku strony zawarły umowę pożyczki nr (...), na podstawie której pozwana otrzymała do dyspozycji kwotę 5.300,00 złotych. Całkowita kwota do zapłaty wraz z odsetkami umownymi wynosiła sumę 8.927,81 złotych i miała być spłacona w 60 tygodniowych ratach, których wysokość została określona w umowie, zgodnie z harmonogramem spłaty pożyczki. Termin spłaty ostatniej raty upłynął w dniu 13 czerwca 2018 roku w związku z czym całe dochodzone pozwem roszczenie jest wymagalne.**

**Według stanu na dzień wniesienia pozwu, po uwzględnieniu wszystkich dokonanych przez pozwanego wpłat oraz po potrąceniu nienależnych kosztów, do uregulowania całości zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy pozostaje łączna kwota 7.226,21 złotych, która obejmuje kwotę 7.019,46 złotych z tytułu należności głównej oraz kwota 206,75 złotych z tytułu odsetek od przeterminowanego zadłużenia zgodnie z postanowieniami umowy za okres od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia 3 sierpnia 2018 roku z tytułu opóźnień w spłatach rat pożyczki, zgodnie z umową.**

**Pozwana – B. P. nie stawiła się na termin rozprawy, nie zajęła stanowiska w sprawie i nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność.**

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 12 kwietnia 2017 roku pozwana – B. P. złożyła wniosek o pożyczkę, wskazując w nim swoje dane osobowe, adresowe oraz miesięczny dochód i miesięczne wydatki. We wniosku wskazana została również całkowita kwota pożyczki – 5.300,00 złotych oraz czas trwania pożyczki – 60 tygodni. Następnie tego samego dnia pozwana – B. P. - zawarła z powodem umowę pożyczki.

Umowa miała formę formularza z miejscami do wypełnienia w zakresie danych pożyczkobiorcy, czasu trwania umowy, kwoty wypłaconej klientowi, całkowitej kwoty pożyczki, prowizji za udzielenie pożyczki, opłaty przygotowawczej, opłaty za elastyczny plan spłat, rocznej stopy oprocentowania, kwoty brutto pożyczki, całkowitego kosztu pożyczki, całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta, rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, wysokości raty i wysokości ostatniej raty.

W przedmiotowej umowie pożyczki z dnia 12 kwietnia 2017 roku wskazano również, że z tytułu udzielenia pożyczki pożyczkobiorca zobowiązany będzie do uiszczenia na rzecz dającego pożyczkę następujących opłat: prowizji za udzielenie pożyczki w wysokości 2.160,90 złotych, opłaty przygotowawczej w wysokości 40,00 złotych oraz opłaty za elastyczny plan spłaty w wysokości 926,10 złotych. Pożyczka została również oprocentowana według stopy procentowej w wysokości odsetek maksymalnych, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 10% rocznie, czyli 500,81 złotych za cały okres trwania umowy. Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta - pożyczkobiorcę wyniosła więc sumę 3.627,81 złotych i miała być uiszczona na rzecz pożyczkodawcy w 60 ratach tygodniowych po 148,80 złotych, za wyjątkiem ostatniej raty, którą określono na 148,61 złotych.

Z definicji (...) wynika, że jest to pakiet świadczeń w ramach umowy pozwalający na zarządzanie pożyczką i składa się z "Okresowej P. w Spłacie i Gwarancji Z. Obowiązku Spłaty". "Okresowa P. w Spłacie", w przypadku pożyczki tygodniowej w gotówce, to świadczenie polegające na uprawnieniu klienta do odroczenia terminu spłaty rat wynikających z pierwotnego harmonogramu określonego w umowie w wymiarze od 1 do 4 rat bez podania przyczyny. Przy czym odroczenie spłaty rat może być wykorzystane albo jednorazowo (4 następujące po sobie raty tygodniowe), albo jako odroczenie kilku nie następujących po sobie rat tygodniowych, jednak łączna liczba odroczonej rat nie może przekroczyć 4 rat w ciągu całego okresu obowiązywania umowy. W przypadku skorzystania z tej opcji przez konsumenta, termin wymagalności odroczonej rat miał zostać przesunięty w czasie, a odroczone raty miały być płatne po terminie spłaty pożyczki (czas obowiązywania umowy miał ulec przedłużeniu o liczbę tygodni równą liczbie

rat, których płatność została odroczone). Warunkiem skorzystania przez klienta z tego przywileju było spełnienie następujących przesłanek, a mianowicie a) upływ co najmniej 4 tygodni od daty zawarcia umowy, b) spłata co najmniej kwoty równej czterem pełnym ratom pożyczki oraz c) złożenie wniosku przez klienta telefonicznie na infolinii powódki najpóźniej na jeden tydzień przed terminem płatności raty, której spłata miała być odroczone, albo złożenie wniosku na piśmie podczas wizyty doradcy powódki w domu klienta najpóźniej w dniu płatności raty, której dotyczy wniosek o okresową przerwę w spłacie.

W umowie zastrzeżono, że z tytułu odroczonej płatności rat nie są naliczane żadne dodatkowe odsetki od kwoty pożyczki brutto, a łączna kwota odsetek umownych nie ulega zmianie.

Na podstawie umowy pożyczki pożyczkodawca udzielił pozwanej do dyspozycji kwotę 5.300,00 złotych.

przyznane, nadto dowód: wniosek o pożyczkę z dnia 12 kwietnia 2017 roku k. 12 – 13, umowa pożyczki z dnia 12 kwietnia 2017 roku k. 9 – 11v.

Na poczet zobowiązania pozwana do dnia 27 września 2018 roku uiściła kwotę 2.115,10 złotych.

dowód: historia spłat k 5 – 7v.

Powód sporządził informację o przekazaniu sprawy do departamentu windykacji oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym zawarł oświadczenie o ostatecznym wezwaniu do zapłaty kwoty 7.226,21 złotych, w terminie do dnia 10 sierpnia 2019 roku pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego.

dowód z innych wniosków dowodowych: informacja o przekazaniu sprawy do windykacji z dnia 9 października 2018 roku k. 14 – 15, przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 27 lipca 2019 roku k. 16.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie zasługiwało na częściowe uwzględnienie, mimo że strona pozwana B. P. nie stawiła się na termin rozprawy, nie zajęła stanowiska w sprawie i nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność. Uzasadniało to zatem, stosownie do treści art. 339§2 kpc, uwzględnienie podstawy faktycznej powoda i w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego. Jednakże wydanie wyroku zaocznego może nastąpić tylko wówczas, gdy Sąd rozpoznający sprawę, nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Niezależnie bowiem od ustalenia podstawy faktycznej Sąd jest zawsze zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny natomiast wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwa, gdyż w tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973, III CRN 59/73). Dlatego też obowiązkiem strony powodowej jest dołączenie do pozwu dowodów, które umożliwią Sądowi weryfikację twierdzeń pozwu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 339 kpc. Brak jakichkolwiek dokumentów powoduje, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości co skutkuje oddaleniem powództwa - nawet przy biernej postawie strony pozwanej - gdyż nie jest możliwym przyjęcie za prawdziwych twierdzeń pozwu. Tym bardziej, że z treści art. 3 k.p.c. wynika obowiązek stron i ich pełnomocników do przedstawiania dowodów istotnych w sprawie.

Podkreślenie wymaga również, że zgodnie z treścią art. 6 kc, to na stronie powodowej spoczywa obowiązek udowodnienia zarówno zasadności, jak i wysokości określonej wierzytelności. Ciężar udowodnienia spoczywa bowiem na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradiktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego

dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontrydiktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

Zatem powód jest zobligowany do przytoczenia okoliczności faktycznych, z których wywodzi swoje roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz wskazania na dowody, których przeprowadzenie potwierdziłoby zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Dopiero bowiem przedstawienie przez stronę powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności, pozwany powinien przedstawić własne dowody w celu obalenia twierdzeń powoda albowiem wówczas konkretyzuje się w stosunku do pozwanego ciężar dowodowy wynikający z treści art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. Dlatego też powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy pożyczki zawartej z pozwaną B. P. w dniu 12 kwietnia 2017 roku.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Zatem przy umowie pożyczki głównymi świadczeniami stron są, po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Przy czym, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, pojęcie "głównych świadczeń stron" (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, I CK 635/03, z dnia 10 lipca 2014 roku, I CSK 531/13). Oznacza to, że pozostałe świadczenia, w tym wynagrodzenie pożyczkodawcy są świadczeniami ubocznymi, do których jak najbardziej ma zastosowanie przepis art. 385<sup>1</sup> k.c.

Umowa pożyczki została ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną.

W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Co do zasady formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Istotnym jest również, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Dlatego też za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., należy uznać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.).

Z powyższego wynika zatem, że w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w

umowie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Dopiero bowiem w razie przedstawienia przez stronę powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności, biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Wówczas bowiem konkretyzuje się w stosunku do pozwanego ciężar dowodowy wynikający z treści art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. Dlatego też powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że stronami umowy pożyczki z dnia 12 kwietnia 2017 roku jest osoba fizyczna i podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek. Zatem jest to również umowa o kredyt konsumencki. Zgodnie bowiem z treścią art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550,00 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Wobec powyższego, jeżeli w materiale dowodowym sprawy znajduje się dokument umowy konsumenckiej, to sąd krajowy ma obowiązek dokonać kontroli abuzywności postanowień umowy z urzędu (por. wyrok (...) z dnia 7 listopada 2019 roku w sprawie C-419/18 i C-483/18 (...)), z dnia 13 września 2018 roku, w sprawie C-176/17 (...) oraz z dnia 18 listopada 2018 roku, w sprawie C-632/17 (... Bank (...)), w tym artykułu 385<sup>1</sup> kc i to w kontekście poprawności jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez stronę, która się gotowymi formularzami umów posługuje, a także w kontekście artykułu 58 kc, czyli zgodności postanowień umowy pożyczki, ewentualnie deklaracji wekslowej - z prawem - w tym również w kontekście zasad współżycia społecznego i społeczno - gospodarczego przeznaczenia prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 3 lipca 2017 roku, II Ca 369/17). Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 r., VI Ca 228/07).

Obowiązek podjęcia działań z urzędu przez sąd krajowy ma także na celu ustalenia, czy postanowienia umowne zamieszczone w umowie konsumenckiej, która jest przedmiotem toczącego się przed nim sporu, są objęte zakresem stosowania dyrektywy 93/13/EWG, a jeżeli tak, to zobowiązany jest z urzędu zbadać, czy postanowienia te ewentualnie mają nieuczciwy charakter (por. wyroki z dnia 9 listopada 2010 roku, V. L., C-137/08, pkt 56, z dnia 14 czerwca 2012 roku, B. E. de C., C-618/10 44, z dnia 21 lutego 2013 roku, (...) Bank, C-472/11, pkt 24). Przy braku skutecznej kontroli potencjalnie nieuczciwego charakteru postanowień umowy nie można bowiem zagwarantować przestrzegania praw przyznanych dyrektywą 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok z dnia 13 września 2018 roku, (...) Polska, C-176/17).

Zgodnie z treścią art. 2 w zw. z art. 3 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez nieuczciwe warunki należy rozumieć warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, jeśli stoją one w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Przy czym warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Dlatego też jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Istotnym jest również, że analogiczne wnioski dotyczą konieczności kontroli przez sąd krajowy, czy przy zawarciu umowy z konsumentem przedsiębiorca prawidłowo wykonał ciążące na nim obowiązki informacyjne. W tym zakresie kontrola powinna również nastąpić z urzędu, czyli sąd krajowy ma obowiązek dokonać jej niezależnie od ewentualnych przeszkód w krajowym prawie i orzecznictwie.

Zatem, skoro w przedmiotowej sprawie powód wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki, która była umową o kredyt konsumencki, a nadto z zaferowanego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że umowa pożyczki z dnia 12 kwietnia 2017 roku miała formę standardowego formularza, którym powód posługuje się przy zawieraniu umów, to Sąd z urzędu był zobowiązany do podjęcia działań mających na celu kontrolę treści stosunku podstawowego – umowy pożyczki – zarówno pod kątem abuzywności postanowień umowy konsumenckiej i to niezależnie od ewentualnych przeszkód w krajowym prawie i orzecznictwie, jak również warunków nieuczciwych w świetle treści art. 3 dyrektywy 93/13/EWG, a mianowicie czy konsument – B. P. - miała wpływ na treść postanowień tej umowy oraz czy były one indywidualnie negocjowane przez strony, czy nie stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary oraz nie powodują znaczącej nierównowagi wynikającej z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Analiza powyższych okoliczności nie stoi bowiem w sprzeczności z zasadą dyspozytywności postępowania cywilnego i nie oznacza wyrokowania przez sąd ponad zakres żądania (art. 321 § 1 kpc), a nadto obowiązek ten nie oznacza rozszerzenia przedmiotu sprawy o nowy element (ochronę praw konsumenta wynikających z abuzywności), lecz jedynie badanie podstawy roszczeń, które zostały zgłoszone przez stronę postępowania. Badanie tych okoliczności ma również istotne znaczenie z uwagi na treść art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, jak również treści art. 385<sup>1</sup> k.c. według, którego postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten reguluje zatem kwestie związane z niedozwolonymi postanowieniami umownymi (które w literaturze przedmiotu zwane są także "klausulami abuzywnymi", "postanowieniami nieuczciwymi", "postanowieniami niegodziwymi") oraz skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów. Zatem ratio legis przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W judykaturze uznaje się, iż pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 roku, I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dlatego też dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, oceny nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod

kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, dokonać można za pomocą tzw. testu przyzwoitości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 roku, III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Polega to na zbadaniu, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, przyjmuje się, że ma ono charakter nieuczciwy. Ponadto umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości, natomiast przedsiębiorca będzie działał nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417).

***W związku z tym, że w przedmiotowej sprawie powód posługiwał się formularzem umowy pożyczki, to Sąd miał wątpliwości czy pozwana B. P. miała jakkolwiek wpływ na treść postanowień umowy, a w szczególności czy były one indywidualnie negocjowane z pozwaną, w szczególności w zakresie dodatkowych kosztów związanych z zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki, a mianowicie wynagrodzenia prowizyjnego oraz Elastycznego Planu Spłaty.***

***W ocenie Sądu, powód w toku niniejszego procesu, nie zaoferował żadnego materiału dowodowego, z którego w sposób jednoznaczny wynikałoby, że powód jako profesjonalista w udzielaniu pożyczek, dopełnił obowiązku poinformowania pozwanej o treści postanowień umowy, jak również, że pozwana – B. P. miała wpływ na treść łączącego ich stosunku prawnego, chociażby w zakresie postanowień, które budzą wątpliwości Sądu.***

***Wątpliwości Sądu wzbudziły również te postanowienia z uwagi na ich wysokość i zasadność, w szczególności, że wysokość wynagrodzenia prowizyjnego wynosiła kwotę 2.160,90 złotych, natomiast opłata za Elastyczny Plan Spłaty - 926,10 złotych.***

W ocenie Sądu, postanowienia te jako niewynegocjowane indywidualnie pomiędzy stornami, stanowią nie tylko postanowienia nieuczciwe, ale również są klauzulami niedozwolonymi - abuzywnymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. albowiem ewidentnie naruszają one interesy konsumenta oraz godzą w równowagę kontraktową tego stosunku i kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z uwagi na wysokość tych opłat w stosunku do faktycznie udzielonej pozwanej do dyspozycji kwoty tytułem pożyczki.

Niewątpliwym bowiem jest, że wynagrodzenie prowizyjne stanowi ponad 40% kwoty faktycznie udzielonej do dyspozycji pozwanej tytułem pożyczki. Ponadto w ocenie Sądu, zarówno z treści postanowień umowy, jak również w toku niniejszego procesu powód nie wykazał zasadności tych kosztów oraz zasad ustalenia wysokości prowizji. W konsekwencji Sąd nie miał możliwości zweryfikowania tej opłaty zarówno pod kątem zasadności, jak i jej wysokości. Należy również zauważyć, że powód ustalił w umowie odsetki za okres korzystania z kwoty wypłaconej pozwanej w wysokości 500,81 złotych, które stanowią właśnie wynagrodzenie i rekompensatę za korzystanie z pieniędzy stanowiących własność powoda.

Zatem, w ocenie Sądu, pożyczkodawca podejmując decyzję o udzieleniu pożyczki pozwanej, zdecydował o poniesieniu przez nią ryzyka z tego tytułu, którego to ryzyka nie miał prawa przenieść na pozwaną. Ponadto powód jako profesjonalista pożyczkodawca, nie może korzystać z ewentualnej nieświadomości, braku wiedzy osób zaciągających pożyczki, których nieświadomość pragnie wykorzystać i na podstawie tego dochodzić rażąco wygórowanych kwot obsługi tego zadłużenia czy w ogóle samych kosztów udzielenia pożyczki, które pozostają w całkowitym oderwaniu od samej kwoty kapitału pożyczki.

Odnosząc się natomiast do (...), to również w tym przypadku powód nie wykazał w toku niniejszego procesu, tym bardziej, że nie wynika to z treści postanowień umowy, w jaki sposób kwota ta została ustalona w wysokości 926,10 złotych.

Należy również zauważyć, że opłata z tytułu (...) nie dotyczy głównych świadczeń stron, jak również nie została indywidualnie uzgodniona z pozwaną. Postanowienie to jest natomiast częścią standardowej umowy, którą pierwotny pożyczkodawca stosuje w odniesieniu do wszystkich klientów, korzystając z przygotowanego przez siebie druku umowy. Powód nie wykazał również w toku niniejszego procesu aby dopełnił obowiązku informacyjnego w tym zakresie w chwili podpisania umowy.

Wobec powyższego, powód ustalając zapisy i dodatkowe opłaty z tytułu wynagrodzenia prowizyjnego i (...), wykorzystał swoją pozycję profesjonalisty i ukształtował wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadził do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta.

Wprowadzenie treści art. 353<sup>1</sup> k.c., pozwala stronom zawierającym umowę ułożyć stosunek prawny według swego uznania. Jednakże ta swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega ona ograniczeniom, a mianowicie treść i cel tego stosunku zobowiązaniowego nie może sprzeciwiać właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem wskazane zapisy postanowień umowy, w ocenie Sądu, są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty, zdaniem Sądu, nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z rzeczywiście poniesionymi kosztami. Nie oznacza to, że Sąd kwestionuje uprawnienia strony powodowej, jako pożyczkodawcy, do pobierania od pozwanej – jako klienta – pewnych dodatkowych opłat. Jednakże, zdaniem Sądu, opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Pobierane opłaty nie mogą bowiem stanowić kary.

Istotnym jest również, że na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, ustawodawca przewidział możliwość obciążenia konsumenta kosztami związanymi z udzieleniem pożyczki wskazując w art. 5 pkt 6 ustawy, że na całkowity koszt kredytu składają się wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności między innymi, prowizje, opłaty czy też koszty usług dodatkowych. Należy jednak zauważyć, że sama dopuszczalność obciążenia pożyczkobiorcy tymi dodatkowymi opłatami nie oznacza, że mogą być one ustalona przez pożyczkodawcę w sposób dowolny, całkowicie oderwany od kosztów jakie faktycznie poniósł w związku z udzieleniem konsumentowi pożyczki.

Dlatego też tymi dodatkowymi kosztami czy to w postaci wynagrodzenia prowizyjnego, czy też dodatkowymi usługami, jakimi pożyczkodawca może obciążyć pożyczkobiorcę, może być wyłącznie taka prowizja lub koszty dodatkowych usług, które służą pokryciu rzeczywistych kosztów poniesionych przez pożyczkodawcę. Nie może mieć bowiem miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Istotnym jest również, że pożyczkodawca w przypadku naliczenia tych dodatkowych opłat lub prowizji, zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., jest obowiązany wykazać zasadność ich pobrania w naliczonej przez siebie wysokości. Winien w związku z tym wskazać czytelne kryteria jakie legły u podstaw obliczenia tych dodatkowych usług i prowizji, ze wskazaniem w szczególności jakie czynności kosztochłonne musiały zostać podjęte w związku z czynnością, za którą pobierana jest opłata.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem, albowiem nie wykazała zasadności naliczenia tych opłat w wysokości wskazanej w umowie pożyczki. Tym samym wprowadzenie przez stronę powodową opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jako konsumenta w sposób rażący.

Należy również mieć na uwadze, że ustawodawca w treści art. 36a ust. 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim uregulował maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu.



Definicję pozaodsetkowych kosztów kredytu nie sposób interpretować w oderwaniu od definicji całkowitego kosztu kredytu, która została zaczerpnięta z art. 3 lit. g dyrektywy 2008/48/WE. Zgodnie z dyrektywą 2008/48/WE "całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta" oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych.

W świetle tej definicji należy zatem rozumieć pojęcie pozaodsetkowych kosztów kredytu, które nie jest terminem znanym dyrektywie 2008/48/WE. Pozaodsetkowe koszty kredytu powinny więc oznaczać wszelkie opłaty niebędące odsetkami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, a ponadto znane są kredytodawcy, a ich poniesienie jest konieczne (niezbędne) do uzyskania kredytu lub do uzyskania kredytu na oferowanych warunkach. W konsekwencji pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą obejmować kosztów i opłat z tytułu nieterminowej spłaty kredytu konsumenckiego (np. opłat windykacyjnych), takie opłaty i ich wysokość nie są bowiem znane kredytodawcy w chwili udzielenia kredytu. Jedynie taka interpretacja definicji pozaodsetkowych kosztów kredytu pozwala na osiągnięcie pewnej spójności co do znaczenia poszczególnych pojęć ustawy dotyczących kosztów kredytu konsumenckiego (tymi pojęciami są następujące definicje: pozaodsetkowe koszty kredytu, całkowity koszt kredytu, całkowita kwota kredytu i całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta).

W konsekwencji suma pozaodsetkowych kosztów kredytu oraz odsetek powinna być równa całkowitemu kosztowi kredytu, z tym jednakże zastrzeżeniem, że pozaodsetkowy koszt kredytu obejmuje także opłaty notarialne, podczas gdy opłat tych nie wlicza się do całkowitego kosztu kredytu.

Dodatkowo ustawodawca wyraźnie zaznacza, że kredytodawcy nie należą się pozaodsetkowe koszty kredytu w wysokości przekraczającej limit ustalony w oparciu o wzór wskazany w ust. 1 lub przekraczającej całkowitą kwotę kredytu. Artykuł 36a wyznacza maksymalny poziom pozaodsetkowych kosztów kredytu, które kredytodawca może naliczyć konsumentowi, któremu udziela kredytu konsumenckiego.

W przedmiotowej sprawie pozaodsetkowe koszty pożyczki określone w umowie mieszczą się w limicie określonym w art. 36a ukk, jednakże nie wyłącza to możliwości ich prawnej analizy także przez pryzmat innych norm prawa cywilnego, w szczególności art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Istotnym jest bowiem, że celem regulacji określonych w ustawie o kredycie konsumenckim jest ochrona konsumentów przed nadmiernym obciążaniem ich kosztami udzielonych kredytów, a nie przyznawanie pożyczkodawcy uprawnienia do naliczania opłat w maksymalnej przewidzianej przez tą ustawę wysokości bez względu na to czy poniósł on jakiegokolwiek koszty związane z zawarciem umowy pożyczki. Zasadność obciążenia pożyczkobiorcy taką opłatą musi być bowiem każdorazowo podyktowana ściśle określonymi kosztami i względami związanymi z procesem zawarcia konkretnej umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt II Ca 1122/17, wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 2 lutego 2018 r. sygn. akt II Ca 43/18, wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 31 stycznia 2019 roku, I Ca 30/19, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 lipca 2019 roku, III Ca 630/19, wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 lutego 2019 roku, III Ca 1426/18).

Zatem, skoro Sąd uznał, że postanowienia umowne, które dotyczą wynagrodzenia prowizyjnego i wynagrodzenia z tytułu (...) w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. są niedozwolonymi klauzulami umownymi, to nie ma znaczenia, że mieszczą się one w granicach pozakodeksowych kosztów kredytu. W konsekwencji nie wiążą one pozwanej B. P..

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, postanowienia umowy pożyczki z dnia 12 kwietnia 2017 roku wiązały strony zobowiązania w części, a mianowicie w zakresie kwoty pożyczki faktycznie wypłaconej pozwanej do dyspozycji w wysokości 5.300,00 złotych, opłaty przygotowawczej w wysokości 40,00 złotych i odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych, które na dzień zawarcia umowy wynosiły 10% rocznie, czyli kwotę 500,81 złotych za cały okres trwania umowy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że na poczet zobowiązania pozwana do dnia 27 września 2018 roku uiszczyła kwotę 2.115,10 złotych, natomiast powód, w toku niniejszego procesu nie wykazał, w jaki sposób

zaliczał wpłaty dokonywane przez pozwaną B. P., tym bardziej, że były one regulowane niesystematycznie i w znacznie niższej wysokości niż to wynikało z treści umowy. W konsekwencji tego Sąd nie miał również możliwości zweryfikowania wysokości kwoty dochodzonej pozwem. Miało to o tyle istotne znaczenie, że z porównania kwoty rzeczywiście uiszczonej przez pozwaną na poczet zobowiązania (2.115,10 złotych) w stosunku do kwoty, która w ocenie Sądu, mogła być żądana od pozwanej na podstawie tego stosunku zobowiązaniowego (5.840,81 złotych), to roszczenie powoda mogło zostać uwzględnione jedynie w części, a mianowicie w zakresie kwoty 3.725,71 złotych (5.840,81 złotych – 2.115,10 złotych).

Dlatego też Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa wygrała proces w 52%, natomiast koszty procesu po stronie powodowej obejmowały opłatę stałą od pozwu w wysokości 400,00 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 1.800,00 złotych.

Wobec powyższego zasadnym było orzec jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

Na mocy art. 333 § 1 pkt 3 kpc Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności, o czym orzekł jak w punkcie 4 sentencji.